



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

4 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Góra-Błaszczkowska

SSN Dariusz Pawłyszcz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 4 lipca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej T. M.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z 10 lipca 2020 r., I AGa 109/19,

w sprawie z powództwa M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko T. M.

o zapłatę ,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego T. M. na rzecz powoda M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Ewa Stefańska

Dariusz Pawłyszcz

[SOP]

[ag]

UZASADNIENIE

Powód M. Sp. z o.o. w K. domagał się zasądzenia od pozwanych T.M. i A. Sp. z o.o. w B. solidarnie na swoją rzecz kwoty 476 576,17 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. W piśmie procesowym z 7 lutego 2018 r. powód cofnął pozew co do kwoty 171 383,31 zł, ze zrzeczeniem się roszczenia. Wyrokiem z 29 października 2018 r. Sąd Okręgowy w Kielcach: w punkcie I - zasądził od T.M. na rzecz M. Sp. z o.o. w K. kwotę 305 192,86 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od poszczególnych kwot wymienionych w fakturach, przy czym zastrzegł, że odpowiedzialność pozwanego jest solidarna z A. Sp. z o.o. w B., co do której orzeczono wyrokiem zaocznym częściowym z 2 lipca 2018 r. Sądu Okręgowego w Kielcach w sprawie VII GC 252/17; w punkcie drugim - umorzył postępowanie w pozostałej części; w punkcie trzecim - orzekł o kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany A. Sp. z o.o. w B. zawarł w 2017 r. z powodem M. Sp. z o.o. w K. umowy sprzedaży materiałów budowlanych, na podstawie których dostarczył na inwestycję pn. [...], położoną w J. przy ul. P., zamówiony towar w postaci materiałów budowlanych, tj. elementów murowych za łączną cenę 716 076,99 zł netto (880 774,76 zł brutto). Pozwana odebrała dostarczony towar, nie zgłaszając zastrzeżeń co do jego jakości i ilości, jak również w późniejszym czasie nie reklamując towaru. Na dzień 9 listopada 2017 r. A. Sp. z o.o. nie uregulowała z tytułu ww. umów należności w łącznej wysokości 476 576,17 zł, objętych wskazanymi przez powoda fakturami VAT.

Pozwany T.M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą „[...]”, jako inwestor na przedmiotowej inwestycji, zawarł z powodem jako podwykonawcą umowę poręczenia, na podstawie której poręczył zapłatę za przyszły dług wykonawcy konstrukcji A. Sp. z o.o. wobec dostawcy (powoda) do wysokości 500 000 zł netto z tytułu dostawy materiałów budowlanych, które miały być realizowane w okresie od 18 kwietnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r. celem wykonania zadania inwestycyjnego w J. przy ul. P. Strony zastrzegły w umowie, że poręczenie obejmuje należności wskazane w doręczonych przez dostawcę fakturach VAT, wystawionych przez dostawcę na podstawie dokumentów WZ, podpisanych przez

przedstawiciela inwestora, w kwotach i terminach określonych w fakturach wystawionych przez dostawcę (§ 2 umowy). Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy poręczenia, zawarcie umowy dostawy pomiędzy dostawcą i wykonawcą wymagało akceptacji inwestora, natomiast wszelkie zmiany tej umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 3 ust. 2 umowy).

Wobec braku zapłaty ww. należności, powód wielokrotnie zwracał się do pozwanych z wezwaniami do zapłaty. 19 grudnia 2017 r. pozwany T.M. z tytułu umowy poręczenia uiścił na rzecz powoda 171 383,31 zł, odmówił natomiast uregulowania zadłużenia w pozostałym zakresie. Ostatecznie do zapłaty pozostała kwota 305 192,86 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego, powództwo jest zasadne co do kwoty 305 192,86 zł. Sąd pierwszej instancji wskazał, że poręczenie należy do kategorii osobistych form zabezpieczenia wierzytelności, kreując po stronie poręczyciela zobowiązanie do wykonania zobowiązania na wypadek, gdyby dłużnik zobowiązania nie wykonał (art. 876 § 1 k.c.). Podstawową funkcją poręczenia jest wzmocnienie wierzytelności głównej, której realizację wzmacnia i zabezpiecza. Wierzytelność ta może mieć charakter istniejący lub przyszły, jak było w przedmiotowym przypadku. Poręczenie za dług przyszły wyraźnie dopuszcza art. 878 § 1 k.c., stanowiąc, iż można poręczyć za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej. Przepis ten ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie może być wyłączony lub zmieniony na mocy odmiennej woli stron. Poręczenie za dług przyszły charakteryzuje się tym, że jeśli ma charakter bezterminowy, może zostać odwołane w każdym czasie, ale jeszcze przed powstaniem długu. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwany nie skorzystał z uprawnienia do odwołania poręczenia. Umowa z 7 kwietnia 2017 r. dotyczyła poręczenia długu przyszłego, a o powstaniu wierzytelności miała decydować realizacja stanu faktycznego, tzn. wierzytelności i zapłata z umów wzajemnych sprzedaży materiałów budowlanych zawartych między wykonawcą a podwykonawcą, rozciągniętych w czasie od 18 kwietnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że jeśli poręczyciel odpowiada za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej, to kwota ta obejmuje również należności

uboczne (odsetki, koszty itp.), ale tylko w granicach ustalonego pułapu odpowiedzialności. Poręczenie za dług przyszły będzie ważne tylko wtedy, gdy w oświadczeniu poręczyciela podano granicę jego odpowiedzialności, tj. oznaczono jej wysokość i rodzaj przyszłego długu. Oznaczenie rodzaju przyszłego długu oraz wysokości odpowiedzialności poręczyciela powinno być tak uczynione, aby przy zastosowaniu uznanych reguł wykładni (art. 65 k.c.) dało się jednoznacznie ustalić zakres tej odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, iż niesporna była okoliczność, że pozwany poręczył przyszły dług A. Sp. z o.o. do wysokości 500 000 zł netto. Zważywszy, że strony wywodziły z tego postanowienia inne skutki, kwestia ta wymagała interpretacji zgodnie z regułami dotyczącymi wykładni treści oświadczenia woli. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, przy wykładni oświadczenia woli należy poza kontekstem językowym brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny. Kontekst sytuacyjny obejmuje przebieg negocjacji dotyczących zawarcia umowy poręczenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, istotne znaczenie miała ocena zeznań świadka A.M., który prowadził negocjacje. Świadek ten podał, że „wartość dostaw miała przekroczyć 1 000 000 zł i miała być rozłożona na ok. 4 miesiące (...) pozwany sugerował, że zabezpieczy wartość dwumiesięcznych dostaw”. Sąd Okręgowy wskazał, iż z treści wskazanych zeznań wynika, że zabezpieczenie dotyczyło dostaw wartości brutto i zabezpieczenia płatności w tej wartości. Podkreślił, że tę wersję potwierdzają także zeznania świadka A.W.. Świadek podał bowiem, że „rozmawiał z pozwanym [T.M.] na początku transakcji, w czasie wyboru towaru i zawierania umowy poręczenia. Wartość zamówienia miała stanowić kwotę ok. 800 000 zł netto”. Dodał też, że „między podmiotami domyślnie trzeba doliczyć 23 % VAT [gdyż] oferując zawsze wskazuje się cenę netto, potem dolicza się podatek VAT”.

Porównując treść tych zeznań z § 3 umowy, stanowiącym, że inwestor ponosi odpowiedzialność z tytułu niniejszego poręczenia jedynie w zakresie dostarczonych materiałów do realizacji zadania inwestycyjnego w J., jak również z § 2 umowy, zgodnie z którym poręczenie obejmuje należności wskazane w doręczonych przez dostawcę fakturach VAT, wystawianych przez dostawcę na podstawie dokumentów WZ podpisanych przez przedstawiciela inwestora, w kwotach i terminach

określonych w fakturach wystawionych przez dostawcę, Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany miał świadomość jakiej ilości towar zostanie objęty umowami sprzedaży, gdyż zakres inwestycji determinował tę okoliczność, zdawał sobie również sprawę, że z tytułu tych umów zostaną wystawione faktury VAT i konieczne będzie naliczenie stosownego podatku VAT. Zastrzeżenie dotyczące wysokości odpowiedzialności 500 000 zł netto obejmowało zatem zamiarem rozszerzenie tej kwoty do 615 000 zł brutto, skoro pozostałe postanowienia umowne odnoszące się do tej odpowiedzialności wprost odwoływały się do kwot brutto. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zeznania ww. świadków korespondują z relacjami prezesa zarządu powoda A.K., który stwierdził, że kwota 500 000 zł poręczenia miała odpowiadać wartości połowy dostaw, przy całej szacunkowej wartości ok. 1 000 000 zł, a pozwany był na bieżąco informowany o wartości dostarczanego towaru, a później o wysokości zadłużenia. Pozwany też „nie zaznaczał, że jego odpowiedzialność ma być ograniczona do wartości netto”, a „normalne jest, że w branży budowlanej wszystkie towary są sprzedawane w cenach brutto”.

W kontekście przeprowadzonych dowodów osobowych oraz przywołanych postanowień umownych i wykazu rozliczenia transakcji, Sąd Okręgowy uznał twierdzenia pozwanego o poręczeniu wyłącznie na 500 000 zł netto za nieprzekonujące. W świetle zebranego materiału dowodowego, w ocenie Sądu pierwszej instancji należało przyjąć, że projekt poręczenia został przesłany przez A.M., pełnomocnika pozwanej spółki, A.W., obsługującemu zamówienia powoda, i ostateczna treść poręczenia była negocjowana przez pozwanego T.M. Taka chronologia zdarzeń wynika z zeznań wskazanych świadków, a potwierdzona została zeznaniami samego pozwanego.

Sąd Okręgowy wskazał następnie, że poręczenie ponad kwotę 171 383,31 zł nie wygasło, gdyż nie wygasło zobowiązanie główne w dochodzonej ostatecznie kwocie. Nie zaszyły też inne przyczyny wygaśnięcia poręczenia, w tym np. odwołanie bezterminowego poręczenia za dług przyszły. Skoro na dzień wniesienia pozwu wartość zadłużenia pozwanej spółki z tytułu umów sprzedaży wynosiła 476 576,17 zł brutto, uregulowanie w toku procesu przez pozwanego kwoty 171 383,31 zł spowodowało, że do zapłaty pozostało 305 192,86 zł. Sąd Okręgowy podkreślił, iż żaden z pozwanych nie kwestionował okoliczności, że nieuregulowana należność

wobec powoda wynosi 305 192,86 zł brutto. Istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała aktualna wysokość długu A. Sp. z o.o. wobec powoda. Doliczając do należności głównej ustawowe odsetki za opóźnienie od poszczególnych kwot, które po skapitalizowaniu wyniosłyby na dzień 20 października 2018 r. ok. 6 024,25 zł, który to fakt znany był Sądowi z urzędu (art. 228 § 2 k.p.c.), cała kwota mieściła się w granicach odpowiedzialności poręczyciela określonych w § 1 umowy. Sąd Okręgowy podniósł także, że pozwany został zawiadomiony przez powoda o opóźnianiu się w spełnieniu świadczenia przez pozwaną spółkę. Wprawdzie pozwany powoływał się na niedostarczenie mu salda rozrachunków i zestawienia wszelkich faktur, jednak okoliczność ta nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza w kontekście treści art. 880 k.c. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że - jak wynika z treści pisma pozwanego z 30 października 2017 r. - najpóźniej do tej daty powziął on wiadomość o zadłużeniu pozwanej spółki. Dodatkowo, pozwany znał niezbędne ilości materiałów budowlanych, których dotyczyły sporne rozliczenia.

Wyrokiem z 10 lipca 2020 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację pozwanego i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji wskazał, że z treści umowy poręczenia oraz z zeznań świadków odnośnie rozumienia w obrocie gospodarczym słowa „netto” wynika, że granica poręczenia wynosiła 500 000 zł netto, czyli 615 000 zł brutto. Gdyby zamiarem stron było ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do kwoty 500 000 zł, to wówczas § 1 umowy poręczenia brzmiałby „Inwestor poręcza zapłatę (...) do wysokości 500 000 złotych” a nie, jak to w rzeczywistości miało miejsce, że „Inwestor poręcza zapłatę (...) do wysokości 500 000 złotych netto”. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestia ta nie ma jednak decydującego znaczenia, skoro dług A. Sp. z o.o. wyniósł ostatecznie 476 576,17 zł, czyli mniej niż 500 000 zł.

Sąd Apelacyjny wskazał, że gdyby zamiarem stron było ograniczenie poręczenia wyłącznie do kwot wskazanych na fakturach, pomniejszonych o podatek VAT, to strony dałyby temu wyraz, wskazując wprost na VAT jako element zadłużenia. Podkreślił, iż nie może odnieść skutku zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez brak zastosowania art. 879 § 2 k.c., w niniejszej sprawie

nie doszło bowiem do zawarcia przez powoda z pozwanym porozumienia, które dawałoby podstawę do pomniejszenia sumy poręczenia przez wpłaty dokonywane przez dłużnika, za którego udzielono poręczenia. Sąd odwoławczy stwierdził także, że z ustawy nie wynika ograniczenie sumy poręczenia przez zapłatę długu dokonaną przez dłużnika, jak np. w przypadku odpowiedzialności komandytariusza wynikającej z sumy komandytowej, gdy jego odpowiedzialność zmniejsza wartość wniesionego przez niego wkładu do spółki. Sąd Apelacyjny podkreślił, że zgodnie z art. 879 § 1 k.c., o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. Skoro zobowiązanie dłużnika, tj. A. Sp. z o.o., wyniosło ostatecznie 305 192,86 zł wraz z należnymi odsetkami, to również pozwany jako poręczyciel zobowiązany jest do zapłaty na rzecz powoda tej kwoty z należnymi odsetkami.

Pozwany T.M. wniósł skargę kasacyjną, w której zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości i domagał się zmiany tego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie art. 878 § 1 k.c., art. 65 § 2 k.c., art. 879 § 1 k.c. i art. 879 § 2 k.c.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie art. 878 § 1 k.c. poprzez ustalenie, że pozwany będąc poręczycielem zadłużenia A. Sp. z o.o. wobec powoda i składając oświadczenie o udzieleniu poręczenia za zapłatę przyszłego długu do kwoty 500 000 zł netto za należności za sprzedane sprzęty i materiały budowlane, pomimo braku jednoznacznego oświadczenia poręczył jednocześnie za zapłatę należności wynikającej z podatku VAT, gdy tymczasem art. 878 § 1 k.c. ustanawia zasadę, zgodnie z którą w przypadku gdy poręczyciel składa oświadczenie o poręczeniu za przyszły dług i wyraźnie określa górną wysokość swojego zobowiązania względem wierzyciela, wierzyciel nie może żądać od poręczyciela

zapłaty kwoty przewyższającej wysokość zobowiązania wynikającą z oświadczenia o poręczeniu.

Zgodnie z art. 878 § 1 k.c., można poręczyć za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej. W orzecnictwie wyjaśniono, że artykuł ten nie daje podstaw do uzależnienia ważności poręczenia za dług przyszły od określenia tego długu w oznaczonej kwocie (zob. wyrok SN z 11 maja 2017 r., II CSK 496/16). Treść art. 878 § 1 k.c. nie daje podstaw do tego, aby można poręczenia za dług przyszły uzależniać od określenia tego długu w postaci wskazanej w poręczeniu kwoty. Przepis ten wymaga tylko, aby dług przyszły, za który się poręcza, był określony. Wystarczy ustalenie jedynie zakresu długu, co nie musi być jednoznaczne ze wskazaniem wysokości świadczenia pieniężnego, w szczególności wówczas, gdy w chwili udzielania poręczenia nie da się go precyzyjnie określić (zob. wyrok SA w Łodzi z 30 września 2015 r., I ACa 419/15). Wymóg art. 878 § 1 k.c. oznaczenia z góry wysokości długu przyszłego ma przede wszystkim pełnić funkcję ochronną wobec poręczyciela, ma zabezpieczać osobę poręczającą przed odpowiedzialnością za nieskonkretyzowany dług przyszły, na którego powstanie i wysokość nie ma on żadnego wpływu. Dlatego też nawet gdyby uznać, że możliwe jest oznaczenie tego długu w inny, aniżeli w postaci określonej kwoty, sposób, to oznaczenia tego należy dokonać w taki sposób, by możliwe było w miarę dokładne określenie wysokości zadłużenia, za który poręczył poręczyciel, również wówczas, gdy zadłużenie to wynika z konkretnego stosunku prawnego (zob. wyrok SA w Warszawie z 24 czerwca 2015 r., VI ACa 1079/14).

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany poręczył dług A. Sp. z o.o. wobec dostawcy (powoda) do wysokości 500 000 zł netto z tytułu dostawy materiałów budowlanych, które miały być realizowane w okresie od 18 kwietnia 2017 r. do 31 sierpnia 2017 r. celem wykonania zadania inwestycyjnego w J. przy ul. P. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd ten zasadnie przyjął, że pozwany poręczył za dług przyszły do wysokości z góry oznaczonej, odpowiadającej kwocie 500 000 zł netto, która zostanie powiększona o należny podatek VAT, albowiem nabywane przez dłużnika materiały budowlane sprzedawane są za cenę powiększoną o ten podatek. Nie jest więc możliwy ich zakup za cenę netto.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia 65 § 2 k.c. poprzez ustalenie zgodnego zamiaru stron i przyjęcie, że było nim poręczenie przez pozwanego za zadłużenie A. Sp. z o.o. względem powoda z tytułu transakcji sprzedaży sprzętów i materiałów budowlanych wraz z podatkiem VAT, podczas gdy norma ta każe ustalać zamiar stron opierając się na innych aniżeli sporna umowa środkach dowodowych.

Zgodnie z art. 65 § 2 k.c., w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Powołany przepis stosuje się, jeżeli dosłowne brzmienie umowy nie oddaje wiernie zgodnego zamiaru stron i cel umowy (zob. postanowienie SN z 25 września 2024 r., I CSK 2312/23). Kombinowana metoda wykładni obejmuje dwie fazy. W fazie pierwszej należy ustalić sens oświadczenia woli, kierując się wspólnym dla stron czynności rozumieniem tego oświadczenia (wykładnia subiektywna). Natomiast w wypadku rozbieżności w rozumieniu przez strony złożonego oświadczenia konieczne jest przejście do fazy drugiej (wykładni obiektywnej). W tej fazie konieczne jest ustalenie, jak adresat oświadczenia je zrozumiał i jak zrozumieć powinien (zob. wyrok SN z 6 sierpnia 2024 r., II CSKP 2160/22). Ponadto przy ustalaniu sensu wyrażonego w dokumencie oświadczenia woli według rzeczywistej woli stron, miarodajne jest to, w jaki sposób adresat i odbiorca rozumieli znaczenie tego oświadczenia, nawet gdyby ich rozumienie odbiegało od obiektywnego znaczenia użytych w dokumencie słów lub zwrotów. Jeśli odbiorca oświadczenia wie, jakie znaczenie nadawała mu osoba składająca oświadczenie, wówczas wykładnia oświadczenia woli polega na nadaniu mu takiego sensu, jaki nadał mu składający oświadczenie, a trafnie rozpoznał jego adresat (zob. wyrok SN z 27 marca 2024 r., I PSKP 35/23).

W przedmiotowej sprawie wykładnia subiektywna treści umowy poręczenia okazała się niewystarczająca, więc należało sięgnąć do metody wykładni obiektywnej. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny ustalając zgodny zamiar stron nie ograniczył się do wykładni gramatycznej tekstu umowy poręczenia, lecz oparł się także na dowodach ze źródeł osobowych, które poddał wnikliwej analizie. Sąd drugiej instancji wskazał, że z treści umowy poręczenia oraz z zeznań świadków odnośnie rozumienia w obrocie gospodarczym słowa „netto” wynika, że granica poręczenia wynosiła 500 000 zł netto, czyli

615 000 zł brutto. W jego ocenie, gdyby zamiarem stron było ograniczenie odpowiedzialności pozwanego do kwoty 500 000 zł, to wówczas § 1 umowy poręczenia brzmiałby „Inwestor poręcza zapłatę (...) do wysokości 500 000 złotych” a nie „Inwestor poręcza zapłatę (...) do wysokości 500 000 złotych netto”.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 879 § 1 k.c. poprzez ustalenie, że fakt dokonania przez A. Sp. z o.o. zapłaty należności w kwocie 328 616,69 zł, w sytuacji, gdy pozwany poręczył za przyszły dług tej spółki względem powoda, nie prowadzi do wygaśnięcia poręczenia w części odpowiadającej kwocie zapłaconej powodowi, gdy tymczasem ze względu na wyznaczenie przez powoda kręgu oraz akcesoryjność poręczenia względem długu głównego, fakt spłaty zadłużenia przez dłużnika głównego prowadzi do zredukowania zobowiązania tej spółki wobec powoda, co tym samym wyznacza zakres zobowiązania dłużnika z tytułu umowy poręczenia i określa kwotę, której zapłaty powód mógł dochodzić od pozwanego.

Zgodnie z art. 879 § 1 k.c., o zakresie zobowiązania poręczyciela rozstrzyga każdorazowy zakres zobowiązania dłużnika. W orzecznictwie wyjaśniono, że poręczenie ma charakter akcesoryjny wobec zobowiązania głównego (art. 879 § 1 i 883 § 1 k.c.). Poręczyciel wykonując własne zobowiązanie, spłaca cudzy dług, za który odpowiada osobiście. Zaspokojenie wierzyciela przez poręczyciela nie powoduje jednak wygaśnięcia długu głównego. Poręczyciel wstępuje z mocy ustawy w prawa zaspokojonego wierzyciela do wysokości spełnionego świadczenia i może żądać od dłużnika głównego wszystkiego, co sam świadczył wierzycielowi z tytułu długu głównego (art. 518 § 1 pkt 1 k.c.) (zob. wyrok SN z 21 kwietnia 2016 r., III CSK 245/15). Art. 879 § 1 k.c. określa przedmiotowy zakres zobowiązania poręczyciela, wiążąc go z zakresem zobowiązania głównego w tym sensie, iż zobowiązanie poręczyciela nie wykracza poza zakres zobowiązania głównego, może natomiast zostać w stosunku do niego ograniczone (zob. wyrok SN z 11 lipca 2001 r., V CKN 365/00). Trafnie wyjaśnił Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że dług A. Sp. z o.o. wyniósł ostatecznie 476 576,17 zł, czyli mniej niż 500 000 zł. Przy tym, fakt spłaty części zadłużenia przez dłużnika głównego spowodował jedynie ograniczenie kwoty zobowiązania dłużnika, lecz nie wpłynął na wysokość kwoty, do której pozwany udzielił poręczenia, skoro wierzyciel i dłużnik nie porozumieli się co do pomniejszenia świadczenia.

Nie ma też racji skarżący zarzucając naruszenie art. 879 § 2 k.c. poprzez błędne ustalenie, że umowy sprzedaży zawarte pomiędzy powodem a A. Sp. z o.o. dotyczące sprzętów i materiałów budowlanych, po przekroczeniu łącznej wartości faktur ponad kwotę 500 000 zł netto nie stanowi czynności prawnych zwiększających zobowiązanie pozwanego z tytułu umowy poręczenia, gdy tymczasem pozwany oświadczając o poręczeniu za przyszły dług do maksymalnej kwoty 500 000 zł wyznaczył jednocześnie zobowiązania stanowiące źródła zadłużenia tej spółki względem powoda, a tym samym wszelka sprzedaż sprzętu i materiałów budowlanych dokonana przez powoda na rzecz tej spółki po przekroczeniu łącznej wartości uprzednich zakupów na kwotę 500 000 zł stanowi odrębną czynność prawną, dokonaną po udzieleniu przez pozwanego poręczenia, a zatem powód nie mógł w świetle art. 879 § 2 k.c. domagać się od pozwanego zapłaty 216 076,16 zł.

Zgodnie z art. 879 § 2 k.c., czynność prawna dokonana przez dłużnika z wierzycielem po udzieleniu poręczenia nie może zwiększyć zobowiązania poręczyciela. Przepis ten jest wyrazem zasady akcesoryjności, a więc uzależnienia ważności umowy poręczenia i treści stosunku prawnego z niej wynikającego od ważności i treści zobowiązania głównego. W piśmiennictwie wskazuje się, że za wyjątkiem sytuacji przewidzianych w art. 879 § 2 k.c. poręczyciel powinien świadczyć według aktualnego rozmiaru świadczenia obowiązującego dłużnika. Zakres ten może być większy niż pierwotne zobowiązanie dłużnika (np. o odsetki lub naprawienie szkody wynikłej ze zwłoki), może być też mniejszy, gdy po udzieleniu poręczenia wierzyciel i dłużnik porozumieli się co do pomniejszenia świadczenia (np. dłużnik został częściowo zwolniony z długu) albo gdy dłużnik częściowo świadczenie spełnił (zob. G. Karaszewski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, wyd. II, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, Warszawa 2024, art. 879). Powołany przepis przewiduje, że poręczyciel nie jest związany skutkami prawnymi czynności prawnych między wierzycielem a dłużnikiem, które zwiększają zakres zobowiązania głównego. W ocenie Sądu Najwyższego nietrafna jest koncepcja skarżącego o możliwości podziału zakupów dłużnika objętych poręczeniem, na te dokonane przed i po przekroczeniu kwoty 500 000 zł netto, w szczególności, że Sąd Apelacyjny wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, iż dług A. Sp. z o.o. wyniósł ostatecznie 476 576,17 zł, czyli mniej niż 500 000 zł.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964, ze zm.).

Agnieszka Góra-Błaszczkowska

Ewa Stefańska

Dariusz Pawłyszcz

[ag]

[a.ł]